

**Protokół Nr 19/16
Nr 18/16**

**wspólnego wyjazdowego posiedzenia
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
i Komisji Praworządności
które odbyło się w dniu**

9 marca 2016 roku

w Noclegowni i Schronisku dla bezdomnych PCK
ul. Ametystowa 1w Koninie

Posiedzenie trwało od godz. 15.45 do godz. 17.00.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Na wspólnym posiedzeniu komisji przewodniczyli Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych - radny Wiesław WANJAS oraz Przewodniczący Komisji Praworządności- radny Janusz ZAWILSKI.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych radny Wiesław Wanjias rozpoczął posiedzenie Komisji powiedział, cytując: „Tak się złożyło, że wspólnie z Januszem Zawilskim nie konsultowaliśmy, a udało się jakoś nam tak skoordynować, że wybraliśmy sobie Noclegownię i Schronisko dla bezdomnych prowadzone przez Polski Czerwony Krzyż w Koninie, jako punkt pierwszy. Być może kierowaliśmy się obydwaj tym samym, że po prostu jest przeprowadzka do nowego punktu, żeby się zapoznać z opinią Pani Kierownik, którą przedstawiam, Pani Kierownik Maria Kobielska, która prowadzi ten ośrodek.”

Kierownik Noclegowni i Schroniska dla bezdomnych PCK Maria Kobielska powiedziała, cytując: „Znają Państwo moje nazwisko, wiedzą, że prowadzę noclegownię od początku, już 20- sty rok, od 1996 roku dokładnie, od października.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjias poprosił Panią Kierownik o przedstawienie w kilku słowach, co się zmieniło na lepsze po przeprowadzce do nowego obiektu, a także o przedstawienie, jakie są jeszcze potrzeby, czego brakuje w codziennym funkcjonowaniu.

Pani Maria Kobielska, cytując: „Wiadomo tamten budynek był jak barak, był parterowy, stary oczywiście na potrzeby noclegowni i schroniska i Urząd Miasta i Polski Czerwony Krzyż też załatwili pieniądze, dostaliśmy z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Wykonaliśmy remont, przystosowaliśmy ten obiekt do funkcjonowania, żeby ludzie bezdomni mogli mieć dach nad głową.

Na początku było mało tych bezdomnych, było od razu schronisko, był podział na schronisko i noclegownię. Ostatnio natomiast ludzi było coraz więcej, po 70 osób, to był naprawdę tłok. Tam było 430 m², a tu jest 1050 m², to jest kolosalna różnica. Mamy górę i dół, tam był tylko parter i jak powiedziałam stary budynek, wciąż ktoś miał pretensje do nas. Jak nie Sanepid to Straż Pożarna, ale jakoś próbowaliśmy sprostać temu zadaniu i prowadziliśmy ośrodek.

Natomiast tu naprawdę warunki są wspaniałe, dzięki Prezydentowi naszemu, który zadbał i oczywiście Radzie Miasta, na pewno Państwa wsparcie było też ogromne. Także jest tutaj w części górnej schronisko. Jest tylko 16 osób, są 4 pokoje, mój pokój i świetlica, kuchnia, też wszystko zaadaptowane na potrzeby ludzi bezdomnych. Nie było kuchni, są małe przeróbki, był remont taki mały i żeśmy właśnie przystosowali to tak, żeby ludzie mieli tu najwygodniej, żeby mogli funkcjonować.

Natomiast na dole jest noclegownia i jest nowe miejsce w Koninie jak Państwo wiecie, ogrzewalnia, z której korzystają również bezdomni. Częściowo nasi też korzystają, ponieważ o 9: 00 muszą wychodzić, a są ludzie chorzy, są niepełnosprawni i mogą z tej ogrzewalni również korzystać. Ogrzewalnia jest czynna od godziny 9: 00 do 17: 00 i tak w miesiącu styczniu było około 20 - stu osób, w lutym było 18, w marcu też sporo osób. Jest już coraz cieplej i nie ma takiej potrzeby, żeby ludzie przychodzili, żeby bezdomni się tutaj zgłaszali, ale przychodzą, korzystają, wiedzą już, to jest rozreklamowane zresztą i w mediach i wszędzie. Ogrzewalnia jest na dole, ja później Państwu pokażę.

Po tym remoncie, co Urząd Miasta nam zrobił, nasi rezydenci również się włączyli w pracę na rzecz tego ośrodka, zresztą mamy opracowane programy: mamy program wychodzenia z bezdomności, program aktywizacji i dążymy do tego, żeby nie tylko przetrwali ten okres, bo są tacy bezdomni, którzy przebywali nawet 10 lat w oczekiwaniu na mieszkanie, na miejsce w domu pomocy społecznej. Ale to nie na tym polega pomoc tym ludziom bezdomnym. Nam głównie chodzi o to, żeby wychodzili z bezdomności, szczególnie chodzi o ludzi młodych, którzy przychodzą, 20- sto paroletni mężczyźni i są bezdomni, bez wykształcenia, bez przystosowania się do życia w takim środowisku, czy w takim tempie jak teraz nam życie wszystko daje. Także my staramy się również, żeby oni zdobyli zawód. Są w Powiatowym Urzędzie Pracy propozycje nieraz, mogą kurs jakiś kończyć, współpracujemy z MOPR-em, również proponują, żeby skończyli kurs, żeby przystosowali się do wymogów i do potrzeb, jakie aktualnie daje nam życie, żeby podjęli pracę. Przede wszystkim przyjeżdżają tu prywatni pracodawcy, proponują pracę. Chodzi nam żeby oni systematycznie działali i żyli, bo przychodzą do nas nieraz nawet bez dowodu osobistego, ponieważ gdzieś tam zagubili po drodze, czy przychodzili jeszcze z zielonym dowodem po wielu latach. Są to ogromne problemy, żeby teraz wyrobić dowód, ale niestety starają się i muszą sprostać wymogom, jakie my przed nimi stawiamy, ponieważ powiedziałam, że nie tylko chodzi nam, żeby oni przetrwali, ale również żeby wyszli z bezdomności, żeby nauczyli się pracy, żeby nauczyli się systematyczności, żeby zmienili swoje życie na lepsze.

Muszą tu pełnić różne obowiązki, mają dyżury, sprzątają, to wszystko jak Państwo widzicie jest czysto teraz, ład, porządek, ponieważ i budynek lepszy. To wszystko robią nasi rezydenci. Piorą sami sobie, piorą również koce tu z noclegowni. Mamy teraz takie ogromne pralnice, możemy wykorzystać to wszystko i oczywiście swoje sprawy muszą załatwiać. My pracownicy jesteśmy po to, żeby im pomagać, bo wiadomo, że nieraz nie umieją wypełnić jakiegoś dokumentu czy druczku, czy chorzy ludzie, trzeba ich pokierować do lekarzy, do odpowiednich władz, żeby mogli załatwić swoje sprawy, ale pomagamy i oni też się starają.

Ten budynek owszem był wyremontowany i wszystko, ale ile usterek nasi Panowie usunęli, bo wiadomo, że w trakcie mieszkania zawsze coś tam wychodzi. Dostaniemy nowe mieszkanie i wchodzimy, i też jakieś usterki są, które trzeba usunąć i tak samo oni.

Było uroczyste otwarcie, nie podobało mi się tu, że jest brudno w świetlicy, Panowie w ciągu jednego dnia wymalowali, swoje pokoje wymalowali, kuchnię u góry, na dole drzwi wszystkie, które były ohydne, brązowe, brzydkie. Wszelkiego rodzaju naprawy wykonują, starają się. Nie wszyscy, zaznaczam nie wszyscy, do niektórych jest trudno dotrzeć i trudno ich na właściwy tor skierować. Przepraszam, że tak może trochę inaczej się wyrażam, ale są tacy, na których zawsze mogę liczyć, zawsze. Powiem dzisiaj, jutro mam już zrobione to, o co proszę. Także jesteśmy ogromnie zadowoleni i sędzę, że rezydenci również, ponieważ warunki się, tak jak powiedziałam, zmieniły się bardzo, oczywiście na korzyść, na lepsze. Tam nawet świetlicy nie było, bo świetlica też była zaadoptowana na potrzeby osób bezdomnych, bo w tamtych warunkach pomieścić 70 ludzi zimą, nawet korytarze były zajęte. Oczywiście Straży Pożarnej się nie podobało, ponieważ nie wolno było, musi być przejście ewakuacyjne, muszą być zachowane warunki takie, jakie powinny być dla ludzi.

Priorytetem naszym było umieścić ludzi, dać im dach nad głową i tak jak mogliśmy tak żeśmy się starali, ale teraz naprawdę jest o wiele lepiej, wspaniale, ci ludzie są zadowoleni, inna przestrzeń, inne porządki, inaczej można funkcjonować i gospodarować. Nie tylko my pracownicy, ale i bezdomni są bardzo zadowoleni z takiej sytuacji. Oczywiście fundusze mamy, był konkurs ofert, wygraliśmy ofertę, mamy fundusze z Urzędu Miasta na prowadzenie ośrodka, na prowadzenie ogrzewalni. Ogrzewalnia jest czynna od 1 października do końca marca w okresie zimowym, a potem będziemy działać na zasadzie takiej, że ktokolwiek przyjdzie, to będzie mógł się wykapać, zmienić ubranie, zostać poczęstowany jedzeniem, gorącą herbatą. Także na takich dawnych zasadach.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas stwierdził, że ośrodek przeistoczy się w taki punkt doraźnej pomocy.”

Głos zabrała radna Urszula Maciaszek, cytując: „Ja mam pytanie odnośnie tych, którzy są dłużej. Czy w momencie, bo Pani mówiła, że muszą sprostać jakimś wymaganiom. Czy właśnie ich obejmuje jakiś proces resocjalizacji, czy oni są poddani, że muszą się tutaj dostosować i uczestniczyć w tych zajęciach wszelkiego rodzaju, typu MOPR, przekwalifikowaniach itd., bardziej narzucająco czy tylko z dobrej woli, jak to jest w ogóle?”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała, cytując: „Jeżeli chodzi o młodych ludzi, to bardziej narzucamy powiem szczerze.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Ale nie ma w żadnym kwestionariuszu, że on zaznacza, że w przeciągu np. pół roku, czy roku podda się procesowi, bo to jest w formie resocjalizacji?”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Nie, nie ma, to jest dobra wola.”

Radna Urszula Maciaszek: „Dlatego mówię, bo to czasami warto by było właśnie przy takim nowym, żeby zaznaczył przy wypełnianiu kwestionariusza.”

Z kolei radna Elżbieta Streker-Dembińska, zapytała: „Pani rozmawia z tymi ludźmi, tu każdy przypadek jest inny. Z Pani doświadczenia, jakie są najczęściej przyczyny trafiań do tej bezdomności, jak to się dzieje?”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała, że jest to najczęściej brak pracy.”

Radny Zenon Chojnacki, cytując: „Mi też to chodziło po głowie, żeby Pani porównała z tym, co było 20 lat temu, czy profil tego waszego rezydenta się zmienia?”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała: „Zmienia się. Jest więcej młodych ludzi. Przedtem większość było ludzi w wieku od 40 do 60. Natomiast teraz więcej osób młodych się zgłasza w wieku od 25 do 30 lat. Nie ma pracy, jeżeli nie ma pracy, to rodzina też go usuwa z domu. Alkoholizm, narkomania, to są główne przyczyny bezdomności. A jeżeli chodzi o starszych ludzi, też często do nas trafiają, do tych najtrudniej jest dotrzeć, bo mam nawet ludzi po 70 roku życia. Jest Pan, który ma 73 lata i jeszcze zielony dowód. On nie chce zmieniać, mówi, że nic od tego rządu nie chce, on nic nie chce, chce mieć tylko dach nad głową i nic więcej. Nie chce, po prostu nie chce iść do domu pomocy społecznej, nie chce żadnej pomocy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, chce tylko to, co my mu damy. Jeżeli tą żywność rozdajemy na przykład, bo mamy sponsorów, np. z Konińskiego Banku Żywności otrzymujemy żywność, to on z tego korzysta. No oczywiście kąpiel wiadomo, ciepło, ubranie. Jeżeli nie ma, to skąd on ma to wziąć, to musimy mu dać, zresztą to, co ludzie przywożą, naprawdę ludzie z Konina nam pomagają. I żywność przywożą i ubrania, ręczniki, pościel, koce, łóżka, tapczany, to, co jest im niepotrzebne. Sprzęt AGD, telewizory stare, bo stare, ale są.”

Radny Michał Kotlarski zapytał, cytując: „A jakie są najpilniejsze potrzeby, bo raz przywoziłem pościel i nie była potrzebna?”

Pani Maria Kobielska cytując: „Nie wiem, jaką Pan pościel przywiózł, może białą?”

Radny Michał Kotlarski zapytał, cytując: „Chyba tak.”

Pani Maria Kobielska cytując: „No to z białej, to raczej nie chcemy korzystać.”

Radny Zenon Chojnacki, wtrącił, cytując: „To do szpitala, w szpitalu chętnie przyjmą.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Tak, tak, bo my raczej kolorową, bo jest łatwiejsza w utrzymaniu.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas wtrącił, cytując: „I korę, na wiele lat nie trzeba jej zmieniać, nie magluje się.”

Radny Michał Kotlarski zapytał, cytując: „Jakie są najpilniejsze potrzeby?”

Pani Maria Kobielska cytując: „Pokażę Państwu, mamy jedną kuchnię i korzystają z tej kuchni.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „Ale jeżeli można jeszcze, zanim te potrzeby. Dlaczego trafiają tutaj? Najczęściej alkoholizm prawda, jakieś wyrzucenie z domu, rodzina się pozbywa?”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała: „Eksmisje. W roku 2015 było 10 eksmisji. Całą rodzinę, mąż, żona i syn, no i nie tylko jedną rodzinę, bo trzy takie rodziny.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „Proszę mi powiedzieć, jak najdłużej przebywa tutaj rezydent?”

Pani Maria Kobielska cytując: „15 lat przebywa najdłużej ten Pan, o którym mówiłam, który nie chce nic od państwa.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska: „Bo ten Pan rezydent ma tylko dwie możliwości, albo pójdzie w kanały albo...”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Zostanie tu dożywotnio.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Albo ubezwłasnowolnić i działać wbrew jego woli. Ale my, jako Polski Czerwony Krzyż nie możemy takich procedur stosować, to może tylko MOPR.”

Radny Janusz Zawilski zapytał, cytując: „Pytanie mam takie, jeżeli można zapytać. Czy teraz na wiosnę ubędzie trochę tych ludzi? Czy tu też są takie przypadki, że mieszkają gdzieś tam po działkach, a tu przychodzą tylko na zimę?”

Pani Maria Kobielska cytując: „No tak też bywa, bywa tak, że mieszkają gdzieś na działce, a zimę przychodzą, ponieważ tam nie ma ogrzewania. Nie ma ogrzewania to zimę przychodzą.”

Radny Mirosław Bartkowiak, cytując: „Ale nie ma tutaj tych mieszkańców na małych ogrodach, natomiast na Świętojańskiej jest trochę więcej, bo tam kolega ma, naprawdę tam jest 1360 działek, to jest PGR duży i tam niektórzy śpią. Na moim ogrodzie też jeden spał, ale tylko teraz jesienią, może z dwa tygodnie u kolegi obydwał sobie przebywali.”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Tu nie wolno pić, więc to się raczej unika tzn. no wie Pan na pewno tam przemycą coś i wypiją. Wzywamy policję. To nie jest do opanowania jak ma się 66 osób, które są uzależnieni, trudno jest to opanować.”

Radny Michał Kotlarski zapytał, cytując: „Jaka jest procedura jak ktoś jest nietrzeźwy?”

Pani Maria Kobielska cytując: „Wzywamy policję, albo najpierw prosimy żeby wyszedł, żeby opuścił noclegownię. Jeżeli sam nie chce opuścić, to wtedy wzywamy policję.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Mam niedosyt jeszcze, bo przychodzą uzależnieni wiemy tak, stracili dom nad głową, przychodzą narkomani, więc wiemy, że oni sami summa summarum sobie nie pomogą. Jeżeli nie mają praktycznie, konkretnie nakazu wręcz poddania się leczeniu no to co dalej?”

Pani Maria Kobielska cytując: „To jest prawem perswazji, trzeba tłumaczyć, po to się uczymy psychologii tyle lat. Nie narzucamy tym ludziom, ja tłumaczę, mówię, że jeżeli pójdziesz na leczenie, to ja cię nie usunę, a jeżeli nie pójdziesz, to na 2 miesiące usuwamy, jest okres kary.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Aha, czyli jest coś takiego, właśnie o to mi chodzi czy jest.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Tak, jest okres karencji. Teraz właśnie usunęłam jednego Pana, który mało tego, że ćpał, pił, to uderzył rezydenta, nie można też przemocy stosować.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „No to mają tę świadomość, że mają ten dach nad głową, no to się rozwija jeszcze bardziej, także nie mają potrzeby zmiany, bo mu jest dobrze tak.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Oczywiście powiem, że na szczęście teraz wyjeżdżają, szczególnie na wiosnę do pracy. Pan był w Holandii, wrócił po dwóch miesiącach, ale mówi, że jeszcze pojedzie. Drugi też wyjechał do Holandii, a dla mnie, jeżeli 5 osób nawet wyjedzie to jest dużo.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas, zapytał: „Ale czy on wtedy nie traci statusu bezdomnego, jak wraca po dwóch miesiącach?”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „Nie ma statusu bezdomnego.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Na nowo się przyjmuje?”

Pani Maria Kobielska cytując: „Bezdomnym jest, ponieważ domu nie ma, meldunku nie ma.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „To nie jest jak z bezrobotnym, że się rejestruje.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „Ale jeżeli ktoś będzie pół roku pracował w Holandii i sobie tu przyjeżdża, bo ma za darmo mieszkanie.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Bo miał długi, bo oddawał długi mówi i nie jest w stanie nikt ich sprawdzić.”

Radny Michał Kotlarski zapytał, cytując: „Czy są tacy, którzy normalnie na etacie pracują?”

Pani Maria Kobielska cytując: „Czy mają pracę? Nie.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Trzeba mieć psychologów itd., też nie ma.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Z poradni psychologicznej można korzystać na ul. Wojska Polskiego.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „Nie tylko tu chodziło o rezydentów, czy ktoś pracuje z rezydentów.”

Pani Maria Kobielska cytując: „A nie, nie.”

Radna, Elżbieta Streker-Dembińska cytując: „To są bezrobotni bezdomni.”

Radny Zenon Chojnacki, powiedział, cytując: „Jednym słowem dwie kategorie osób, tzn. bezdomni z wyboru i bezdomni z powodu jakich tam sytuacji życiowych, losowych i trudniej pracować z tymi, którzy wybrali taki styl życia, bo niestety tak się zdarzyło, to tu taka praca jest zdecydowanie trudniejsza, prawda, a Ci, którzy tak się znaleźli, a chcieliby wyjść, to tym dużo łatwiej pomóc.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska cytując: „Tzn. jest tak, że na siłę nikogo się nie uszczęśliwi i nikogo się z bezdomności na siłę nie wyprowadzi, tak jak z choroby psychicznej, bo to jest swojego rodzaju skrzywienie.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Wiele osób ostatecznie się wyciąga.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska cytując: „To jest też niezależnie.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Właśnie, ale z uzależnień się wyciąga, po to muszą być programy, no właśnie, dlatego pytam o te programy, czy one są.”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała: „Są i są realizowane i wiele osób wychodzi z bezdomności. Otrzymują mieszkania i radzą sobie w tych mieszkaniach, płacą, pracują na swoje utrzymanie. Jak nie ma pieniędzy to zbiera złom i sobie dorabia, bo są tacy również. W tym czasie, kiedy ja tu pracuję, to naprawdę dużo osób wyszło, w zeszłym roku 20 osób wyszło z bezdomności. Wyjechali, dostali mieszkania.”

Radny Mirosław Bartkowiak stwierdził: „ To jest taka przejściowa przechowalnia.”

Pani Maria Kobielska cytując: „To prawda, taka przejściowa przechowalnia.”

Radna Elżbieta Streker–Demińska, cytując: „Gdyby takiego ośrodka nie było, to jak to się mówi często, równia pochyła kończąca się albo samobójstwem tych młodych ludzi.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas, cytując: „Na cmentarzach przybywałoby nam.”

Radny Michał Kotlarski zapytał, cytując: „A jeszcze jedno pytanie. Czy to są raczej mieszkańcy Konina, ludzie urodzeni w Koninie, czy to jest tak, że to jest objazdowy bezdomny, bo też jest taka kategoria?”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała: „Jeśli jest objazdowy bezdomny, to korzysta z ogrzewalni, a jeżeli ogrzewalnia jest nieczynna to przyjedzie np. jeden nocleg, zostanie ubranie jeżeli ma takie potrzeby, wykąpie się, jedzenie i kierujemy do właściwych organów z miejscowości, z której pochodzi. Chyba, że któraś gmina nie ma takiej noclegowni i prosi nas żebyśmy pomogli, to wtedy za kogoś takiego oni zobowiązują się częściowo pokrywać koszty jego pobytu.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas, cytując: „Czemu częściowo?”

Pani Maria Kobielska cytując: „Całkowicie to nie mogą.”

Radna Elżbieta Streker–Demińska, cytując: „Amortyzacji budynku nie wyliczysz, te bieżące na utrzymanie.”

Pani Maria Kobielska cytując: „W tej chwili to jest 15 zł na dobę, to jest częściowo.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytując: „To nawet nie mówiąc częściowo, prawie nie pokrywają.”

Pani Maria Kobielska cytuję: „No więc właśnie, ale jeżeli proszą, na ich prośbę jakiś czas tego bezdomnego trzymamy, ale jest mało z innych gmin, szczególnie z Konina przyjmujemy, głównie z Konina.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytuję: „Na początek chciałem powiedzieć, że Pani Mario, gdy będzie ten jubileusz 20-lecia, to gdzieś trzeba będzie się pomodlić o jedną rzecz, że przez te 19,5 roku tam w tych warunkach jakie były, że się nic złego nie stało.”

Pani Maria Kobielska stwierdziła: „ To jest cud.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytuję: „Przecież słuchajcie takich pajęczyn to nawet w slumsach Nowego Jorku nie ma, jak tam były, szczególnie zimą, gdzie każdy chciał mieć jakiś radio-odbiorczek. To było wszystko nie na baterie tylko na przewody, to tam przewód łączył się z przewodem. Dlatego trzeba dziękować Bogu, opatrność czuwa.

A teraz tak, częściowo już niby uzyskałem odpowiedź na to pytanie, ale mimo wszystko będę jeszcze dopytywał. Jakie warunki trzeba spełnić, albo jakie kryteria przyjmujecie, jak się do was zgłosi jakiś człowiek i powie, że on chce tu być w schronisku dla bezdomnych?”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała: „Przede wszystkim nie może mieć stałego meldunku. Jeżeli nie ma dowodu to idzie do Wydziału Spraw Obywatelskich i przynosi mi zaświadczenie, że jest wymeldowany.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytuję: „Czyli to potwierdzacie?”

Pani Maria Kobielska, cytuję: „Tak, to muszę potwierdzić, niestety, bo ktoś może oszukać. Pytam czy pracuje, czy ma jakieś dochody, czy ma rodzinę, czy rodzina mu pomaga, dlaczego rodzina nie pomaga, takie pytania podstawowe.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytuję: „To chciałem wiedzieć właśnie.

Druą sprawą to jest taka, jakie procedury przewidują przeniesienie jakiegoś rezydenta, któregokolwiek, stąd do Domu Opieki Społecznej.”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała: „Jeżeli to jest osoba chora, musi mieć co najmniej umiarkowany stopień niepełnosprawności, albo znaczny i potrzebować opieki osoby drugiej i wyraża zgodę na pobyt w Domu Pomocy Społecznej, więc idzie do lekarza, lekarz wypełnia formularz, on wypełnia i czeka na miejsce. Jeżeli nie ma tyle dochodów, odpowiedniej sumy, ponieważ opłata w Domu Pomocy Społecznej jest rzędu 3000 zł, dokłada gmina i wtedy idzie do Domu Pomocy Społecznej.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytuję: „Dokłada tzn., że oni tu mają jakieś dochody?”

Pani Maria Kobielska, cytując: „No jakieś mają, każdy tu ma jakieś dochody.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytując: „Czyli każdy?”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Jeżeli jest chory, czy Panu chodzi o chorych ludzi?”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytując: „Nie, mi tylko chodzi o to, kto jakie płace przewiduje do DPS- u.”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Tak, no to musi być chory, żeby dostać.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytując: „Innej możliwości nie ma?”

Pani Maria Kobielska, cytując: „No nie ma, do DPS-u tylko i wyłącznie osoba, która potrzebuje opieki osoby drugiej, która nie może samodzielnie funkcjonować.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytując: „Może dlatego, że wy nie jesteście placówką, która zatrudnia pomoc medyczną, stąd to wynika.”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Tak, pielęgniarkę zatrudniamy.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytując: „No, ale to bardziej jako taka opieka.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Ale kto ma stały zasiłek z MOPR-u, jeżeli ma 600 zł, tam obliczają, jest taka procedura ile trzeba.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytując: „To 70% mu wezmą 420 zł, a resztę dopłaca Miasto. Chociaż i tak ładnie brzmi „resztę dopłaca Miasto”, chociaż on te 600 zł też z miasta dostaje.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „I jeszcze się musi zgodzić, że chce tam iść.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas zapytał: „Ilu na chwilę obecną w schronisku jest bezdomnych a ile w noclegowni i ogrzewalni. Pytam o kadre administracyjną.”

Pani Maria Kobielska odpowiedziała, że 16 osób w schronisku, 52 w noclegowni. 20 osób w tym miesiącu w ogrzewalni łącznie z kierownikiem.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuję: „A ochrona, bo tam widziałem też ochroniarza.”

Pani Maria Kobielska, cytuję: „To nie jest ochroniarz, to był Pan, który pracuje w ogrzewalni. Od rana jest od 9:00 do 17:00, czeka aż ktoś przyjdzie.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytuję: „Czyli to jest pracownik normalnie, jeden z tych 8?”

Pani Maria Kobielska, cytuję: „, Oczywiście, to jest pracownik, jeden z tych 8.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuję: „Następnie, co nam się narzuciło jak wjechaliśmy. Dobrze by było, żebyście zrobili tablice przy wjeździe do bramy, powiesili na tych słupkach, że to jest noclegownia i schronisko.”

Pani Maria Kobielska cytuję: „Tu mamy na budynku.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuję: „Tu na budynku to wiem, że jest, ale tam żeby postawić, bo przejeżdżają ludzie dwa, trzy razy, wracają się.”

Radna Elżbieta Streker–Dembińska, cytuję: „No, ale samochodami się nie przyjeżdża.”

Pani Maria Kobielska, cytuję: „, I adres Ametystowa 1.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuję: „Nie, to też z różnych względów.”

Radna Elżbieta Streker–Dembińska, cytuję: „Ja zobaczyłam, że to najbardziej obskrobane, to znaczy to będzie to.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuję: „I druga sprawa Pani Kierownik, to potrzeba wygospodarowania miejsca na parkingi, chociaż tutaj Pani przewodnicząca mówi, że tu nie, ale tu mimo wszystko przyjeżdżają samochody.”

Pani Maria Kobielska, cytuję: „, Mogliśmy bramę otworzyć i tam można było wjechać.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuje: „A to nie wiedzieliśmy.

I na koniec pytanie takie, oczywiście jak dostajecie z różnych stowarzyszeń, z różnych organizacji, z różnych miejsc jakieś rzeczy do żywienia, to wykorzystujecie, robicie jakieś posiłki?”

Pani Maria Kobielska, cytuje: „Oni sami sobie przygotowują posiłki.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytuje: „No tak, to zrozumiałe pod waszą pieczę.

A druga sprawa jest taka, jeżeli tego nie ma, to oni sami muszą sobie kupić?”

Pani Maria Kobielska, cytuje: „Tak, dostają pieniądze.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuje: „Ale dostają pieniądze skąd?”

Pani Maria Kobielska cytuje: „ Z MOPR-u.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuje: „600 zł i te 600zł musi im wystarczyć.”

Pani Maria Kobielska cytuje: „ Mają też mniej, pięciu, no musi wystarczyć.”

Radna Urszula Maciaszek, cytuje: „No, ale zaraz Panie Przewodniczący, przecież w domu, w rodzinie nikt nie ma więcej, to jest kupa forsy.”

Pani Maria Kobielska, cytuje: „ Mają wszystko za darmo, wodę, światło, ciepło.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytuje: „Ja myślę, że oni jakby przeliczyć średnio, to też te 10 dni mają dożywianie od was.”

Pani Maria Kobielska, cytuje: „ No tak.”

Radna Urszula Maciaszek, cytuje: „ Przecież obiady też z MOPR-u.”

Pani Maria Kobielska, cytuje: „ Z MOPR-u mogą korzystać z obiadów.”

Radny Mirosław Bartkowiak zapytał, cytuje: „ A kobiet ile jest?”

Pani Maria Kobielska, cytując: „9 w tej chwili.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytując: „Kobiet 9, ale we wszystkich tych tak w całej tej grupie 88 osób.”

Radna Urszula Maciaszek, cytując: „Kobiety pewnie bardziej schroniskowo? Czy też tak na zasadzie ogrzewalni?”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas cytując: „Nie no do końca marca, to jest normalnie też. Ogrzewalnia jest do końca marca, funkcjonuje, dopiero od 1 kwietnia to ktoś przyjedzie.”

Radny Janusz Zawilski powiedział, cytując: „No tak, ale to bez noclegu, to on tam przyjdzie, posiedzi, to takiego gościa to bym uważał.”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Ale nie, też nieraz przenocujemy, też jeżeli jest z daleka i nie ma pociągu czy nie ma jak jechać.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „Bo status ogrzewalni jest taki, że ona nie ma rejonizacji, to co Michał Kotlarski pytał, to już jak powstawało to mówili, że możesz jechać gdziekolwiek jesteś, wchodzisz do tej ogrzewalni.”

Pani Maria Kobielska cytując: „Nieraz tutaj jest taka stacja węzłowa w Koninie, że np. te pośpieszne pociągi stają i wyrzucają tych gapowiczów, tych bezdomnych, którzy bez biletów jadą i wtedy oni trafiają do nas, no musi jedną noc przenocować, żeby wsiąść do następnego pociągu.”

Radny Janusz Zawilski powiedział, cytując: „Macie teraz tu dużo terenu zielonego, to tu możecie trochę zadbać.”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Musimy zadbać.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „Po raz pierwszy teraz będzie Pani miała tu właśnie taką okazję, bo to w zasadzie w okresie zimowym tu przeprowadzka była.”

Radny Janusz Zawilski powiedział, cytując: „No ławeczki, to też ludzie będą mieli gdzie posiedzieć, bo to sama przyjemność.”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Muszą pracować, zająć się pracą.”

Radna Elżbieta Streker–Dembińska stwierdziła: „Nie mówmy w ten sposób, że to jest przyjemność, bo to nie jest tzn. no może gdzieś, ktoś, ale to są wyjątkowe przypadki.”

Radny Janusz Zawilski powiedział, cytując: „Ale w porównaniu z tamtymi warunkami...”

Radna Elżbieta Streker–Dembińska, cytując: „Sama formuła bezdomności, oni nie mają się tu zadomawiać.”

Radny Zenon Chojnacki, cytując: „A jaką mamy rezerwę? W jakim stopniu wykorzystany jest ten obiekt?”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Są jeszcze wolne miejsca.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „To ulżyło nam.”

Radny Zenon Chojnacki zapytał: „My lubimy słyszeć takie rzeczy, że jeszcze mamy miejsce.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „Jeśli nie mamy pytań do Pani Kierownik, niech Pani nas oprowadzi pokaże nam Pani to co chce pokazać. Czyli jako takich nie ma Pani na tą chwilę potrzeb?”

Pani Maria Kobielska, cytując: „Mam, meble do kuchni.”

Następnie radni obejrzeni obiekt, wszystkie pomieszczenia.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodniczący
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

Wiesław WANJAS

Przewodniczący Komisji Praworządności

Janusz ZAWILSKI

Protokołowała:
I.R.
Biuro Rady Miasta